

Sygn. akt I ACa 428/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca: SSA Dorota Ochalska - Gola

Sędziowie: SA Dariusz Limiera

SO (del.) Elżbieta Zalewska - Statuch (spr.)

Protokolant: stażysta Paulina Działońska

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa S. B.

**przeciwko (...) Spółce Akcyjnej
z siedzibą w B.**

o odszkodowanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 29 grudnia 2016 r. sygn. akt I Cgg 1/15

1. **oddala apelację;**
2. **nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 428/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 grudnia 2016 roku Sąd Okręgowy w P. w sprawie sygn. akt I Cgg 1/15 powództwa S. B. przeciwko (...) S.A. w B. o odszkodowanie w kwocie 96 000 zł zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 6 871,30 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 czerwca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty liczonymi od kwoty 4 122,78 zł, a ponadto z ustawowymi odsetkami od dnia 25 listopada 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty liczonymi od kwoty 2 748,52 zł.

Sąd oddalił powództwo w pozostałej części i nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 558 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa.

Rozstrzygnięcie Sądu zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia i wnioski:

Powód jest właścicielem nieruchomości rolnej położonej w K., oznaczonej numerem działek (...), o łącznej powierzchni 18 ha, składającej się z gruntów orných, trwałych użytków zielonych, zakrzaczeń i zabudowań. Nieruchomość powoda leży bezpośrednio przy rzece K. i stanowi w tej części trwałe użytki zielone. Przez nieruchomość powoda przepływa naturalny ciek wodny o nazwie „Dopływ od B.”

Pozwana prowadzi zakład (...)

w B.. W 2000 r. pozwana przeprowadziła regulację koryta rzeki K., polegającą na pogłębieniu dna i usypaniu wałów brzegowych, w celu przystosowania rzeki do przyjęcia wody pochodzącej z odwodnienia złóż Kopalni (...). W związku z odprowadzaniem wody ze złóż doszło podniesienia poziomu rzeki i okresowych podtopień gruntów leżących bezpośrednio przy rzece.

W ramach regulacji rzeki K. w miejscu ujścia ciek wodnego przepływającego przez nieruchomość powoda został wybudowany stalowy przepust wałowy o średnicy 500 mm.

Po skierowaniu wód z odwodnienia złóż (...) B. do rzeki K. nastąpiło podniesienie poziomu wody w rzece w związku z czym woda ze strumienia przepływającego przez nieruchomość powoda, nie mając możliwości ujścia do rzeki, a nadto woda cofająca się z rzeki do strumienia, zalewała część nieruchomości powoda przylegającej do koryta rzeki, o powierzchni około 1,80 ha. W latach 2000 -2002 teren nieruchomości powoda był nieprzerwanie podtopiony, a w kolejnych latach dochodziło do okresowych podtopień w czasie intensywnych opadów deszczu bądź wiosennych roztopów. Na terenie tym zaczęła rosnąć dzika roślinność, powstały zagłębienia, grunt stał się podmokły, w związku z czym powód nie miał możliwości prowadzenia tam upraw.

W latach 2003 - 2010 strony zawierały ugody, na podstawie których pozwana wypłacała powodowi odszkodowanie w kwocie 2 844 zł rocznie w związku

z wystąpieniem szkody na nieruchomości gruntowej o powierzchni 1,80 ha, polegającej na okresowym zalaniu tych terenów wodami i startami w plonach.

W latach 2011 - 2012 pozwana odmawiała zapłaty odszkodowania stwierdzając, że na nieruchomości powoda nie doszło do podtopień.

W dniu 2 czerwca 2014 r. powód złożył wniosek o zawiązanie pozwanej do zawarcia ugody w sprawie naprawienia szkód na nieruchomości powstałych w latach 2010 - 2013. Odpis wniosku został doręczony pozwanej w dniu 13 czerwca 2014 r. Pozwana nie wyraziła zgody na zawarcie ugody.

Każde obwałowanie koryta ciek wymaga rozwiązania problemu odprowadzania wód z terenu zawala, co w zasadzie dokonuje się poprzez budowę lokalnych pompowni. W niniejszej sprawie zastosowano rozwiązanie niezgodne ze sztuką, polegające na budowie przepustu wałowego o średnicy 500 mm, bez kłapy zwrotnej, którego zlewnia wynosi 10,8 km², a rzędną wylotu warunkuje stan wody

w rzece, a nie dno koryta ciek, dopływającego do rzeki. Przepust ten został zamontowany 14 cm powyżej istniejącego dna. Takie rozwiązanie z góry zakłada,

że wody spływające ciekami o nazwie „Dopływ do B.” będą się rozlewały na działkach powoda. Teren tych działek znajduje się około 20 cm poniżej dna przepustu, zatem każde większe wody rozlewają się na działkach powoda.

Po spiętrzeniu wód do rzędnej 256,65, tj. do około połowy średnicy przepustu wody z dopływu będą rozlewać się na powierzchni działek powoda. Przepust nie posiada przepływu miarodajnego dla przepustu wałowego. Jego średnica powinna wynosić około 0,8 m. Przy obecnych parametrach przepustu, każda woda dwuletnia

(p = 50 %) spowoduje zalewanie części działek powoda, gdyż nie zmieści się

w przepuscie o średnicy 500 mm. Analiza przekrojów terenu jednoznacznie wskazuje, że skutek robót hydrotechnicznych związanych z pogłębieniem

i obwałowaniem rzeki K., na działkach powoda został zahamowany spływ wód powierzchniowych i podglebia w kierunku koryta rzeki, jak również wody z rzeki cofały się przez przepust. Brak spadku w kierunku koryta rzeki

spowodował zabagnienie części działek powoda przyległych do koryta rzeki oraz okresowe stagnowanie wody. Kilkuletnie zawodnienie spowodowało niemożność użytkowania i pojawienie się traw i drzew wodnolubnych (trzciny, sitowia, olszy czarnej, wierzby). Poziom wody gruntowej w odległości około 20 m od koryta rzeki wynosi 10 cm p.p.t i wyklucza wykonywanie prac agrotechnicznych sprzętem mechanicznym ze względu na możliwość ugrzęźnięcia. Koryto naturalnego ciek wodnego na działkach powoda jest od lat niekonserwowane, a żeremia bobrów spiętrzają jego wody. Jego udroźnienie nie zabezpieczałoby gruntów powoda przed zalaniem w świetle przeprowadzonych pomiarów niwelacyjnych. Obniżenie lustra wody od roku 2011 w rzece K. powoduje jedynie to, że wody z rzeki nie wylewają się przez przepust poza teren zawala, natomiast sytuacja hydrologiczna w zlewni „Dopływ od B.”, w której położone są działki powoda nie zmieniła się i nadal zagraża zalewaniem uszkodzonych łąk.

Na skutek niemożności użytkowania trwałych użytków zielonych o powierzchni 1,80 ha na działkach nr (...), powód jako rolnik został pozbawiony możliwości pozyskania siana. W związku z wyłączeniem łąk z uprawy powód nie otrzymał dopłat bezpośrednich z (...) w wysokości 1 107 zł na 1 ha. Koszt produkcji siana łąkowego na 1 ha łąki, z uwzględnieniem dopłat bezpośrednich wynosi 986,42 zł/ha. Na rynku lokalnym uzyskiwane ceny siana łąkowego w obrocie między rolnikami wynoszą średnio 25 zł/dt. Wartość plonu siana z 1 ha wg przeciętnej ceny sprzedaży wyniosłaby: $70 \text{ dt} \times 25 \text{ zł/dt} = 1 750 \text{ zł}$. Wartość siana pomniejszona o koszt nakładów wynosi: $1 750 \text{ zł} - 986,52 \text{ zł} = 763,48 \text{ zł/ha}$. Wartość utraconych przez powoda korzyści w związku z wyłączeniem z produkcji rolnej gruntu o powierzchni 1,80 ha wynosi: $763,48 \text{ zł/ha} \times 1,80 \text{ ha} = 1 374,26 \text{ zł}$ rocznie. Za okres 2011-2015 r. wartość utraconych korzyści wynosi: $1 374,26 \text{ zł} \times 5 = 6 871,30 \text{ zł}$.

W tak uczynionych ustaleniach Sąd uznał powództwo za częściowo zasadne. Sąd odwołał się do przepisów ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze zgodnie z którą do szkód powstałych przed 1 stycznia 2012r. należy stosować przepisy poprzednio obowiązującej ustawy z dnia 4 lutego 1994r. Sąd wskazał, że ustawa Prawo geologiczne i górnicze z 4 lutego 1994 r. (tj. Dz.U. Nr 228, poz. 1947, ze zm.) zawierała regulację obowiązku naprawienia szkody wywołanej ruchem zakładu górniczego w przepisach art. 91 - 95. Zgodnie z artykułem 91 ust. 1 właściciel nie może sprzeciwić się zagrożeniom spowodowanym ruchem zakładu górniczego, jeżeli ruch ten odbywa się zgodnie z zasadami określonymi w ustawie. Może żądać naprawienia wyrządzonej tym ruchem szkody zgodnie z przepisami tej ustawy. Według art. 92 ustawy do naprawiania szkód, o których mowa w art. 91 ust. 1 i 2, stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, o ile ustawa nie stanowi inaczej.

Sąd przyjął, że w następstwie funkcjonowania zakładu górniczego prowadzonego przez pozwaną spółkę, powód utracił możliwość użytkowania trwałych użytków zielonych (łąk) o powierzchni 1,80 ha. Szkoda której naprawienia domaga się powód ma charakter ciągły i występuje od roku 2000. Nie ma przy tym znaczenia, że od 2011 r. grunty powoda nie są podtapiane, albowiem na skutek wcześniejszego wieloletniego zawodnienia, utraciły charakter trwałych użytków zielonych. Powierzchnia gruntów poddanych szkodliwemu oddziaływaniu wynika z ustaleń stanowiących podstawę ugód zawieranych przez strony w latach 2003 - 2010. Roszczenie zgłoszone w pozwie obejmuje naprawienie szkody polegającej na utracie możliwości użytkowania tych gruntów w latach 2011 - 2015. Powód nie żądał przywrócenia stanu poprzedniego. Nie twierdził również, że poniósł nakłady na naprawienie szkody. Domagał się natomiast zapłaty odszkodowania z tytułu wyłączenia gruntów z produkcji rolnej, ustalonego z uwzględnieniem regulacji zawartej w ustawie z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych (tj. Dz.U. z 2015 r. poz. 909 ze zm.). Sąd wyjaśnił, że określone w tej ustawie należności i opłaty uiszcza właściciel gruntu, który uzyskał pozwolenia na ich wyłącznie z produkcji rolnej bądź leśnej (por. art. 12 ustawy). Zgodnie z art. 22b ustawy należności i opłaty uiszczane w związku z uzyskaniem pozwolenia na wyłączenie gruntów z produkcji są niepodatkowymi należnościami budżetowymi

o charakterze publicznoprawnym i stanowią tzw. ekonomiczne narzędzia ochrony gruntów rolnych i leśnych. Przepisy tej ustawy nie mają zatem zastosowania w niniejszej sprawie. Ponadto grunty powoda nie zostały trwale wyłączone z produkcji rolnej i brak jest podstaw do przyjęcia, że przywrócenie im charakteru trwałych użytków zielonych byłoby niemożliwe bądź też jego koszty rażąco przekraczałyby wielkość poniesionej szkody.

Sąd podniósł, że powód nie wykazał poniesionych strat. Utracone przez niego korzyści obejmują wartość utraconych plonów oraz dopłat do produkcji rolnej. Przy czym zgodnie z zasadą compensatio lucri cum damno od odszkodowania należy odliczyć korzyści, które odniósł poszkodowany z faktu wyrządzenia mu szkody, polegające na zaoszczędzeniu wydatków niezbędnych do prowadzenia upraw na gruncie. Tak ustalone odszkodowanie wynosi 1 374,26 zł rocznie oraz 6 871,30 zł za okres objęty żądaniem pozwu.

W odniesieniu do podniesionego zarzutu przyczynienia się powoda do powstania szkody Sąd uznał go za niezasadny. Pozwana nie udowodniła bowiem twierdzeń przytoczonych na jego poparcie. W świetle zebranego materiału dowodowego nie ma podstaw do uznania, że zaniechanie przez powoda wykonywania na gruntach prac agrotechnicznych bądź melioracyjnych miało wpływ na powstanie bądź zwiększenie szkody.

O odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Pozwana została wezwana do zapłaty odszkodowania za szkodę obejmującą utratę możliwości użytkowania gruntów w latach 2011 - 2013 na skutek doręczenia odpisu wniosku stanowiącego zawezwanie do próby ugodowej, tj. w dniu 13 czerwca 2014 r. Wezwanie do zapłaty pozostałej części odszkodowania nastąpiło z chwilą doręczenia odpisu pozwu tj. w dniu 17 listopada 2015 r. W ocenie Sądu termin wynoszący 7 dni pozwalał stronie pozwanej w normalnym toku czynności na zajęcie stanowiska w przedmiocie wezwania do zapłaty. W konsekwencji powodowi przysługują odsetki za opóźnienie w zapłacie części odszkodowania w kwocie 4 122,78 zł, obejmującego lata 2011 - 2013, od dnia 21 czerwca 2014 r., a za opóźnienie w zapłacie jego pozostałej części w kwocie 2 748,52 zł – od dnia 25 listopada 2015 r.

Powództwo w pozostałej części było niezasadne i podlegało oddaleniu.

O obowiązku uiszczenia przez pozwaną nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa Sąd rozstrzygnął w oparciu o treść art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz.U. z 2016 r., poz. 623 ze zm.) w zw. z art. 100 k.p.c., albowiem pozwana w tym zakresie przegrała proces. Zasądzona kwota obejmuje należną opłatę sądową od uwzględnionej części powództwa w kwocie 344 zł (6 871,30 zł x 5 % = 343,56 zł) oraz 7,15 % wydatków Skarbu Państwa na koszty opinii biegłych w łącznej kwocie 2 995,62 zł, co stanowi kwotę 214 zł.

Z rozstrzygnięciem Sądu nie zgodził się powód, wnosząc apelację i zaskarżając wyrok w całości.

W treści apelacji powód zawarł żądanie przywrócenia stanu poprzedniego poprzez wykonanie rekultywacji tego terenu zgodnie z opinią biegłego i zmianę wyroku z uwzględnieniem rzeczywiście poniesionych strat. Wskazał, że minimalna kwota za niemożność korzystania z łąki to kwota 4 300 zł z 1 ha rocznie a koszt przywrócenia stanu poprzedniego w jego ocenie to 95 000 zł plus odsetki od dnia wymagalności zapłaty. Skarżący podniósł, że bez należnego odszkodowania nie jest w stanie przywrócić zniszczonej łąki do stanu używalności.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów procesu.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny zważył co, następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Stanowisko powoda należy kwalifikować jako niedopuszczalną w postępowaniu apelacyjnym zmianę podstawy faktycznej żądania. W pozwie powód zażądał jedynie zasądzenia od pozwanej odszkodowania w łącznej wysokości 96 000 zł z tytułu niemożności korzystania z łąki na skutek działań podjętych przez stronę pozwaną. Stanowisko to potwierdził także w toku rozprawy w dniu 28 października 2016 roku oświadczając, iż w sprawie żąda zapłaty za wyłączenie gruntu z produkcji rolnej. Natomiast w apelacji powód pod pozorem argumentacji prezentuje nowe twierdzenia faktyczne i zgłasza nowe roszczenia dotyczące przywrócenia stanu poprzedniego poprzez nakazanie rekultywacji, której koszt zdaje się szacować na 95 000 zł ponad kwotę dochodzoną pierwotnym pozwem, zmierzając tym samym do ominięcia zasady orzekania przez sąd pierwszej instancji o żądaniu poddanym mu pod osąd.

Tymczasem zmiana powództwa zgodnie z art. 193 kpc jest dopuszczalna przed sądem pierwszej instancji. W postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzać żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami (art. 383 zd. 1 kpc). Wyjątki przewidziane w zdaniu drugim tego przepisu odnoszą się wprawdzie także do zmiany powództwa, ale muszą wynikać ze zmiany okoliczności, co oznacza wystąpienie określonych zdarzeń po wydaniu zaskarżonego orzeczenia. Zmiana żądania polegać może na domaganiu się zamiast pierwotnego przedmiotu sporu jego wartości lub innego przedmiotu. W sprawach o świadczenia powtarzające się można również rozszerzyć powództwo, lecz tylko o świadczenia na dalsze okresy.

Sąd drugiej instancji ma zatem obowiązek orzec meriti o przedmiocie postępowania, który uległ ustaleniu w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Jeśli określona kwestia nie stanowiła przedmiotu jego orzekania, a strona zmienia żądanie w apelacji, sąd odwoławczy zobowiązany jest apelację oddalić, wskazując jedynie w uzasadnieniu wyroku motywy (wynikające z art. 383 kpc), którymi kierował się wydając takie rozstrzygnięcie (por. z postanowieniami SN z dnia: 9 maja 2014 r., I PZ 3/14, LEX nr 1475233, 21 marca 2014 r., IV CSK 396/13, LEX nr 1480191, 7 czerwca 2013 r., I CSK 641/12, LEX nr 1360163).

Wywiedzenie apelacji ma na celu wyłącznie sprawdzenie poprawności wydanego orzeczenia na tle żądania zgłoszonego w pozwie i materiału procesowego, którym dysponował sąd pierwszej instancji. W sytuacji żądania przez powoda czegoś co nie było objęte przedmiotem sporu w pierwszej instancji zachodzi konieczność wystąpienia z nowym pozwem.

W kontekście powyższego brak jest podstaw do przyjęcia, aby na obecnym etapie postępowania dopuszczalna była zmiana powództwa.

Ustalenia Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku są prawidłowe.

Zatem uwzględniając powyższe w świetle opisanej sytuacji procesowej Sąd Apelacyjny w Łodzi zawarte w apelacji zarzuty uznał za bezzasadne, co skutkowało na podstawie art. 385 kpc oddaleniem złożonego środka odwoławczego.

Biorąc pod uwagę, że powód samodzielnie wywiódł apelację a odpowiedzialność strony pozwanej co do zasady została w sposób niewadliwy przesądzona należało w oparciu o art. 102 kpc nie obciążać go kosztami postępowania apelacyjnego poniesionymi przez jego przeciwnika procesowego. Powód jest osobą pozostającą na prawie a jedynie brak znajomości szczegółowych reguł procedury postępowania cywilnego stanowił przeszkodę w rozpoznaniu wniesionego przez niego środka zaskarżenia, co w przypadku braku ugodowego załatwienia sporu generować będzie konieczność wystąpienia z nowym pozwem.